

UZASADNIENIE

T. G. został oskarżony o to, że w nocy z 30 czerwca do 01 lipca 2014r. w miejscowości M., powiat (...), województwo (...) z terenu Zespołu (...) dokonał kradzieży 55 sztuk drzewek ozdobnych gatunku tuja o łącznej wartości 1375 zł, czym działał na szkodę Zespołu (...), tj. o czyn wyczerpujący dyspozycję art. 278 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 09 lipca 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 91/15 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw z art. 4 § 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Poza tym Sąd Rejonowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego – adwokat E. M. kwotę 723,24 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, a także zwolnił oskarżonego od kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca z urzędu oskarżonego i zaskarżył go w całości na jego korzyść.

Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania art. 7 kpk i art. 4 kpk polegający na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań B. S., M. S., A. K., co miało wpływ na treść orzeczenia i doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, oceniony w sposób swobodny, nie wykazał, iż oskarżony był sprawcą zarzucanego mu czynu, co miało wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na dowolnym uznaniu, że T. G. zabrał 55 krzewów tui o wartości 1375 zł, a tym samym bezpodstawne uznanie, że wypełnił on swoim działaniem dyspozycję art. 278 § 1 kk, pomimo tego, że brak jest jednoznacznych dowodów wskazujących na winę i sprawstwo oskarżonego;
- obrazę art. 170 § 1 pkt 2 kpk polegający na bezpodstawnym oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa z dnia 13.04.2015r. na okoliczności związane z wpływem stanu zdrowia oskarżonego na treść składanych przez niego wyjaśnień i bezzasadne przyjęcie, że okoliczność ta jest udowodniona, gdyż biegli się ustosunkowali do stanu poczytalności oskarżonego także w toku postępowania, podczas gdy wniosek zmierzał od ustalenia okoliczności związanych ze stanami psychicznymi i emocjonalnymi w chwili składania wyjaśnień na etapie postępowania przygotowawczego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie oskarżonego za niewinnego zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł wniesioną skargę apelacyjną.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga apelacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty należy uznać za chybione.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji należy stwierdzić, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, odpowiadają zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu i stanowią wynik, nie budzący zastrzeżeń, oceny zebranych w sprawie dowodów.

Należy zaznaczyć, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy został poddany wnikliwej analizie, a Sąd I instancji kierując się prawem swobodnej oceny dowodów poczynił ustalenia faktyczne takie, które nie mogą być uważane za błędne, dowolne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Skarżący nie wykazał w żaden sposób, aby rozumowanie Sądu I instancji przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe bądź nielogiczne, nie przedstawił żadnych argumentów, które skutecznie podważałyby trafne ustalenia Sądu. Skarżący nie dowiódł także, by doszło do przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny przeprowadzonych dowodów i w konsekwencji błędnej ich oceny. Zwłaszcza, iż zarzut taki może okazać się skuteczny tylko wówczas, gdy nie stanowi gołosłownej polemiki z ustaleniami sądu. Nie wystarczy więc sama, choćby odmienna ocena materiału dowodowego.

Należy również podkreślić, iż Sąd Rejonowy przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie całokształt ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, wnikliwie i prawidłowo rozważył zebrane w sprawie dowody, zarówno te które przemawiały na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, czego wyraz dał w sporządzonym uzasadnieniu orzeczenia, wskazując dlaczego uznał za wiarygodne określone dowody i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Trudno zatem zgodzić się z wywodem skarżącego, iż Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego. Ich ocena dokonana przez Sąd I instancji nie budzi zastrzeżeń. Warto podkreślić, co także trafnie zauważył Sąd Rejonowy, że głównym dowodem sprawstwa T. G. są jego wyjaśnienia. Przy czym wypada podkreślić, że oskarżony prezentował w toku całego postępowania trzy odmienne wersje zdarzenia. Wpierw podał, że dokonał zarzucanego mu czynu wspólnie z M. S., potem że dokonał go sam (obie wersje prezentował w toku postępowania przygotowawczego), a następnie, że w ogóle nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Zasadnie przyjął Sąd I instancji, że należy uznać za wiarygodne te wyjaśnienia, w których przyznał, że dokonał czynu polegającego na kradzieży 55 sztuk drzewek ozdobnych gatunku tuja o łącznej wartości 1375 zł, czym działał na szkodę Zespołu (...). Trudno przyjąć, za zasługujące na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazał on, że nie popełnił zarzucanego mu czynu (przy czym wyjaśnienia takiej treści pojawiały się dopiero w toku postępowania sądowego), że składał wyjaśnienia, w których przyznawał się do stawianego mu zarzutu, jak to podkreślił, dla „świętego spokoju”, że chciał jak najszybciej wrócić do domu, do swej matki, która wówczas była chora, że był wówczas pod działaniem leków psychotropowych, że „wziął winę bez powodu na siebie”, że zmyślał składając wyjaśnienia, że w zasadzie przesłuchujący go policjanci zadawali mu pytania, w których była już odpowiedź.

Oskarżony był w toku postępowania przygotowawczego przesłuchiwany dwukrotnie, podczas drugiego przesłuchania miał możliwość „wycofać” się z poprzednio złożonych wyjaśnień, lecz ponownie przyznał, że dokonał kradzieży drzewek tui, lecz już sam. Dlatego też nie można uznać za wiarygodnych i przekonujących, co także trafnie przyjął Sąd Rejonowy, wyjaśnień oskarżonego, że nie popełnił zarzucanego mu czynu. Przy tym budzi wiele zastrzeżeń jego argumentacja zaprezentowana w toku postępowania sądowego, dlaczego wyjaśniał uprzednio tak, a nie inaczej (przedstawiona w rozważaniach powyżej), kompletnie nie przekonują i nie zasługują na uwzględnienie podane przez niego „powody”, dla których to miał się przyznać do czynu kradzieży w postępowaniu przygotowawczym, a co, wedle niego, nie miało mieć miejsca. Po pierwsze trudno uznać je za logiczne, po drugie podkreślić należy, że powodów złożenia w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnień określonej treści, oskarżony podał kilka i niełatwo połączyć je w spójną całość (chęć posiadania „świętego spokoju”, zmyślanie wyjaśnień, choroba matki).

Dlatego też należy, co już podkreślano powyżej, uznać że Sąd I instancji dokonał prawidłowej, a nie swobodnej, jak utrzymuje skarżący, oceny wyjaśnień oskarżonego.

T. należy odnieść się do zarzutu skarżącego, jeśli chodzi o dokonaną ocenę zeznań świadków A. K. (2), B. S. i M. S.. Ocena zeznań tychże osób nie budzi wątpliwości i trudną uznać ją za dowolną.

Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że A. K. (2) wskazywała podczas składania zeznań, że jej brat pije alkohol „od czasu do czasu”, podczas, gdy z opinii biegłych psychiatrów wynika, że jest on osobą uzależnioną od alkoholu w stopniu zaawansowanym. Nadto B. S. zaznaczyła, że T. G. ma problem z alkoholem. Poza tym wskazać należy, że nie posiadała ona szczegółowej wiedzy na temat przedmiotowej kradzieży, a jedynie przekazywała, to co zasłyszała od brata, a były to tylko szczątki jakichś wypowiedzi. Wymowne jest także stwierdzenie świadka, że brat mógł wyjść w nocy, a ona mogła tego nie zauważyć, lecz w jej ocenie coś takiego nie miało miejsca, gdy mama była chora, bo wtedy przy niej czuwali. Wcześniej podała, że mieli ustalone dyżury takiego czuwania i każdy z nich czuwał osobno.

Jeśli chodzi o zeznania M. S. i B. S., to wskazać należy, że z treści ich wypowiedzi wynika, że nie mają oni w ogóle wiedzy na temat przedmiotowego zdarzenia (przy czym M. S. był tym jak najbardziej zainteresowany wobec postępowania toczącego się przeciwko niemu), a ich wypowiedzi ograniczają się do twierdzeń, że nie brał w nich M. S., co także zauważa Sąd Rejonowy.

Za nietrafny należy także uznać zarzut obrońcy oskarżonego, że Sąd Rejonowy niezasadnie oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa na okoliczności związane z wpływem stanu zdrowia oskarżonego na treść składanych przez niego wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego.

Otóż wskazać należy, że z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, że oskarżony nie jest osobą upośledzoną umysłowo, jest natomiast uzależniony od alkoholu w stopniu zaawansowanym. Nadto biegli wskazali, że cierpi on na zaburzenia depresyjne okresowo nasilające się. Zdaniem biegłych w okresie objętym zarzutem był on w stanie ograniczającym, ale nie w stopniu znacznym, zdolność do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem z powodu upojenia alkoholowego prostego, przy czym mógł przewidzieć konsekwencje wprawienia się w stan upojenia. Występujące w okresie czynu objawy depresyjne nie miały wpływu na jego poczytalność. Także poczytalność oskarżonego w toku postępowania nie budzi wątpliwości.

Zasadnie zatem Sąd I instancji oddalił ww. wniosek dowody obrońcy oskarżonego na podane przez niego okoliczności. Poczytalność oskarżonego była przedmiotem „badania” biegłych, co wprost wynika z ich pisemnej opinii, jeśli chodzi o cały tok postępowania.

Przy tym wskazać należy, o czym była już mowa kilkakrotnie powyżej, że powoływanie się przez oskarżonego na stan jego zdrowia psychicznego, było tylko jednym z wielu argumentów, dla których w toku postępowania przygotowawczego miał złożyć wyjaśnienia takiej, a nie innej treści, z których w toku postępowania sądowego nieskutecznie próbował się wycofać.

Nadto podkreślić należy, że funkcjonariusze policji, którzy przesłuchiwali oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym nie wskazywali, by T. G. powoływał się wówczas na zły stan zdrowia.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż Sąd odwoławczy podziela w pełni stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie ostatecznej oceny przedmiotowego zachowania oskarżonego. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd meriti w sposób dość precyzyjny uzasadnił swe stanowisko w zakresie oceny zebranych dowód. Powyższe wnioski są wyważone i logiczne oraz umacniając Sąd Okręgowy w przekonaniu, że Sąd ten prawidłowo i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał subsumcji zebranego materiału dowodowego na potrzeby niniejszego postępowania.

Na podstawie § 19 pkt 1 w zw. § 14 ust 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o opłatach za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz 1348 z późniejszymi zmianami), Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat E. M. kwotę 516,60 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

W oparciu o treść przepisów art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późniejszymi zmianami) Sąd zwolnił oskarżonego od opłaty za drugą instancję i wydatków poniesionych w toku tego postępowania, uznając iż byłoby to dla niego nadmiernym obciążeniem, zwłaszcza że utrzymuje się on tylko z zasiłku wypłaconego przez (...) w kwocie 530,00 zł miesięcznie.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.